

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 kwietnia 2017 roku (data według prezentaty biura podawczego Sądu), uzupełnionym pismem z 26 czerwca 2017 roku, powodowie M. G. i R. G., reprezentowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, żądali solidarnego zasądzenia od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako Bank (...)) kwoty 21.875,88 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 15 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie, M. G. i R. G. żądali zasądzenia od pozwanego kwoty 21.875,88 złotych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 15 marca 2017 roku do dnia zapłaty, po połowie, tj. w częściach równych, na rzecz każdego z powodów z osobna.

Swoje roszczenie powodowie argumentowali niedozwolonym charakterem postanowień umowy o kredyt hipoteczny zawartej przez nich z pozwanym w dniu 27 kwietnia 2007 roku, a dotyczących pobierania przez pozwanego od powodów środków pieniężnych tytułem tzw. „ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy” (dalej jako: ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – (...)).

W pozwie wskazano, iż powodom nie doręczono treści umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem, nie przedstawiono im również warunków tego ubezpieczenia ani nie wręczono żadnej polisy czy innego potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia. Do dnia dzisiejszego powodowie nie znają więc warunków ochrony ubezpieczeniowej, którą opłacają. Sam fakt opłacania odbywa się niejako „automatycznie” – wszystkie płatności z tego tytułu zostały bowiem pobrane samodzielnie przez pozwanego z konta bankowego powodów, którzy w żaden sposób nie autoryzowali tych przelewów.

Powodowie wskazali również na fakt, iż w żadnym momencie – ani przed zawarciem umowy kredytu, ani po jej zawarciu – nie zostali jasno poinformowani, że (...) nie jest w żadnym zakresie ubezpieczeniem kredytobiorcy – jedynym podmiotem ubezpieczonym, a więc wyłącznym beneficjentem (...), jest bowiem pozwany. Powodowie trwali zaś w przekonaniu, że to oni są objęci ochroną ubezpieczeniową.

Zdaniem powodów, pozwany w związku z zawarciem umowy kredytu hipotecznego nie umożliwił im wykupu alternatywnej polisy u wybranego przez nich ubezpieczyciela, nie poinformował ich również, czym jest koszt ubezpieczenia, o którym mowa w § 9 ust. 8 umowy. Dodatkowo pozwany uzależnił możliwość zawarcia umowy kredytu od konieczności poniesienia kosztu (...) nie informując przy tym powodów, iż pomimo opłacania przez nich składek, ubezpieczyciel posiada prawo żądania zwrotu całości wypłaconego odszkodowania właśnie od nich, tytułem regresu.

Powodowie jednocześnie wskazali, iż zaszły wszystkie przesłanki wymienione w art. 385<sup>1</sup> k.c. pozwalające stwierdzić abuzywny charakter postanowienia umownego zawartego w § 9 ust. 7 w zw. z ust. 8 oraz ust. 9 umowy o kredyt hipoteczny. Po pierwsze kwestionowane postanowienie nie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami. Po drugie nie spełnia ono wymogu zgodności z dobrymi obyczajami i bez wątpienia godzi w interesy kredytobiorców w rażącym stopniu. Kwestionowane postanowienie zdecydowanie nierównomiernie rozkłada bowiem prawa i obowiązki stron umowy – ukształtowany przez pozwanego stosunek prawny nie zawiera żadnego elementu ekwiwalentności świadczeń, a co więcej pozwany ma pełną swobodę w zakresie ustalania kosztu, jaki konsument zmuszony będzie ponieść w przyszłości. Po trzecie zaś kwestionowana klauzula nie obejmuje świadczenia głównego, a nawet gdyby uznać, że obejmuje, to z całą pewnością nie jest ona sformułowana jednoznacznie.

Dochodzona przez powodów kwota stanowi sumę 3 opłat (w tym jednej w ratach) pobranych przez pozwanego tytułem (...) i stanowi ona świadczenie nienależne, które winno być powodom zwrócone na podstawie art. 405 k.c. Do momentu zwrotu pozwany pozostaje bezpodstawnie wzbogacony.

Ponadto powodowie zarzucili pozwanemu, abstrahując od kwestii abuzywności postanowień umownych, że nie przedstawił on żadnego dowodu poniesienia kosztu związanego z (...). Co więcej, pozwany w żaden sposób nie wykazał,

że do zawarcia umowy ubezpieczenia rzeczywiście doszło, co czyni pobrane z tego tytułu kwoty nienależnymi. Ponadto w czasie trwania umowy pozwany zmienił ubezpieczyciela na podmiot nie wskazany w umowie łączącej go z powodami.

(pozew – k. 1 – 36, uzupełnienie braków formalnych pozwu – k. 148 – 149)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...), reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powództwo jest bezpodstawne – klauzule umowne o (...) zawarte w umowie kredytu nie były bowiem abuzywne, a świadczenie powodów z tytułu (...) było świadczeniem należnym. Znamienne jest, że w dniu 24 kwietnia 2013 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy powodami a pozwanym, co świadczy, zdaniem pozwanego, o możliwości negocjowania umowy kredytu również po dacie jej zawarcia. Na mocy tego porozumienia, opłata z tytułu refinansowania kosztów (...) została przeliczona według wzoru zawartego w porozumieniu, a następnie rozłożona na 36 równych, miesięcznych rat.

Zdaniem pozwanego pozew dotyczy świadczenia głównego, indywidualnie negocjowanego przez powodów, w zamian za które otrzymali oni należny im ekwiwalent w postaci, po pierwsze, możliwości uzyskania kredytu, którego nie uzyskaliby bez tego typu zabezpieczenia, a po drugie uzyskania większej kwoty kredytu hipotecznego na korzystnych warunkach finansowych bez konieczności zaangażowania przez powodów własnych środków finansowych czy też pozbywania się własnych aktywów. Kredyt powodów był i pozostaje w dalszym ciągu nieprzerwanie objęty ochroną ubezpieczeniową. Pozwany wskazał również, że objęcie kredytu bez wkładu własnego tego rodzaju ubezpieczeniem było konieczne ze względu na rekomendację (...), mającą na celu ochronę stabilności systemu bankowego. W przypadku kredytu bez wkładu własnego ponoszone przez Bank ryzyko braku spłaty kredytu było bowiem zdecydowanie wyższe. W ocenie pozwanego (...) może być formą zabezpieczenia spłaty kredytu, co potwierdza stanowisko (...) wyrażone w Rekomendacji U. Rekomendacja S nr 15 wskazywała z kolei, że banki, które udzieliły kredytu hipotecznego z (...) wyższym niż 80%, powinny pozyskać odpowiedniej jakości zabezpieczenie spłaty tej części kredytu, która przekracza (...) równe 80%.

Z kolei brak powiadomienia powodów o tym, że nie przewidziano wyłączenia regresu ubezpieczeniowego, nie mógł stanowić o niedozwolonym charakterze postanowień umownych, skoro regres taki stanowi instytucję wprost uregulowaną w przepisach Kodeksu cywilnego. Ubezpieczyciel zrezygnował zresztą z przysługującego mu względem powodów roszczenia regresowego na wypadek wypłaty odszkodowania Bankowi. Pozwany podnosił, że poza składką ubezpieczeniową na koszty (...) składały się także koszty obsługi takiego ubezpieczenia ponoszone przez Bank, zarówno w relacjach z ubezpieczycielem, jak i z kredytobiorcami, których ubezpieczenie dotyczy. Stała stawka opłaty z tytułu zwrotu kosztów (...) była powodom gwarantowana w całym okresie obowiązywania umowy kredytu niezależnie od zmian ekonomicznych, a ryzyko kontraktowe w tym zakresie ponosił jedynie pozwany. Według pozwanego zobowiązanie powodów do zwrotu kosztów (...) istniało niezależnie od tego, który podmiot był ubezpieczycielem aktualnie udzielającym ochrony ubezpieczeniowej z tytułu (...). Celem zobowiązania powodów w tym zakresie była bowiem ochrona ubezpieczeniowa niezależnie od tego, który podmiot będzie jej udzielał. Zmiana ubezpieczyciela nie spowodowała zwiększenia obciążeń powodów z tytułu zwrotu kosztów (...). Celem takiego ubezpieczenia, gdy chodzi o powodów, było umożliwienie im nabycia nieruchomości za środki pochodzące z kredytu przy braku wymaganego wkładu własnego, a gdy chodzi o pozwanego, zabezpieczenie ryzyka związanego z obniżeniem relacji wartości nieruchomości obciążonej hipoteką do kwoty zadłużenia.

Ponadto pozwany wywodził, że nie może ponosić odpowiedzialności na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem pobrane od powodów środki tytułem zwrotu kosztów (...) zostały przez niego zużyte w dobrej wierze i w taki sposób, że nie był i nie pozostaje wzbogacony.

W ocenie pozwanego, u podstawy decyzji powodów o zgłoszeniu żądań finansowych wobec pozwanego leży nie zarzucana bezpodstawnie abuzywność kwestionowanych regulacji, ale fakt wzrostu kursu franka szwajcarskiego, który zgodnie z jednoznacznymi zapisami umowy kredytu i regulaminu spowodował wzrost opłaty z tytułu (...). Powodowie

byli jednoznacznie i wprost informowani o ryzyku walutowym. Pozwany zaznaczył, że wszystkie postanowienia dotyczące spornej kwestii zostały zredagowane w sposób klarowny, a podstawy do wyliczenia opłaty z tytułu (...) zostały dokładnie i precyzyjnie określone.

Pozwany wskazał także, iż powódka posiada wykształcenie o profilu ekonomicznym, a w dniu składania wniosku kredytowego jako wykonywany zawód wskazała „księgowa”. W związku z tym powódka wyróżniała się, zdaniem pozwanego, ponadprzeciętną wiedzą w zakresie struktur ekonomicznych. Pozwany zaznaczył również, że powodowie mieli możliwość samodzielnego ubezpieczenia brakującego wkładu własnego – bez udziału pozwanego Banku (...), tudzież przedstawienia alternatywnego sposobu dodatkowego zabezpieczenia spłaty brakującego wkładu własnego.

Pozwany z daleko posuniętej ostrożności procesowej podnosił również zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot opłat tytułem zwrotu kosztów (...) uiszczonych odpowiednio w dniu 9 maja 2007 roku (2 863,00 zł) i dniu 29 maja 2013 roku (9 532,88 zł), wywodząc, że opłaty takie stanowiły świadczenia okresowe, ulegające przedawnieniu w terminie trzyletnim.

(odpowiedź na pozew – k. 323 – 328).

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie polemizując ze sobą w zakresie argumentów na ich poparcie.

(pismo procesowe powodów – k. 601 – 667, pismo procesowe pozwanego – k. 676 – 703)

Do chwili zamknięcia rozprawy w dniu 5 listopada 2018 roku strony postępowania podtrzymały swoje pierwotne stanowiska w sprawie.

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwanego Bank (...) S.A. nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy tym Bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W., w dniu 29 października 2004 r., pozwany zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Powyższa umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytowych przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...). W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, że z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenie Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na ww. ubezpieczyciela do wysokości wypłaconego odszkodowania. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...). (**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód**: umowa ubezpieczenia z 29.10.2004 r. wraz z aneksami - k. 287 – 321).

W 2007 r. powodowie M. G. i R. G. podjęli decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego. Powodowie nie posiadali środków własnych na wpłatę brakującego wkładu własnego. Powodowie zdecydowali się na kredyt hipoteczny waloryzowany kursem franka szwajcarskiego ( (...)) w pozwanym Banku (...) S.A. (**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód**: przesłuchanie powoda R. G. w charakterze strony – k. 779 – 779v. wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780; przesłuchanie powódki M. G. w charakterze strony – k. 778v. – 779 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780; operat szacunkowy nieruchomości lokalowej – k. 412 – 439).

Pracownik pozwanego Banku (...) S.A., podobnie jak doradca kredytowy (...), za pośrednictwem którego powodowie składali swój wniosek kredytowy, nie poinformował powodów o tym, że mogą oni ustanowić inne, dodatkowe zabezpieczenie niskiego wkładu własnego niż jego ubezpieczenie przez pozwanego Bank. (...) przedstawienia innego, dodatkowego zabezpieczenia pozostawała bowiem po stronie powodów, a z wnioskiem o zmianę zaproponowanej przez pozwanego Banku formy zabezpieczenia brakującego wkładu własnego kredytu powodowie nie wystąpili. Zatem

ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostało powodom przedstawione bezpośrednio przed podpisaniem umowy, jako warunek konieczny zawarcia umowy kredytu w wybranej przez powodów formie. Była to standardowa procedura przy zawieraniu umowy kredytowej indeksowanej kursem waluty obcej przy jednoczesnym braku wkładu własnego. Istniała możliwość uniknięcia takiego ubezpieczenia w przypadku możliwości przedstawienia alternatywnej i akceptowalnej przez pozwanego Bank (...) S.A. formy dodatkowego zabezpieczenia. W przypadku nieprzedstawienia przez klienta innego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, powyższe ubezpieczenie było niezbędne do uzyskania w pozwanym Banku kredytu. (**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód**: częściowo zeznania świadka M. D. – k. 751v. – 752v.; przesłuchanie powoda R. G. w charakterze strony – k. 779 – 779v. wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780; przesłuchanie powódki M. G. w charakterze strony – k. 778v. – 779 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780).

Przy składaniu wniosku kredytowego przez powodów, ubiegający się o kredyt nie zostali poinformowani, jaka jest rzeczywista wysokość składki ubezpieczeniowej przekazywanej przez pozwanego Bank (...) S.A. na rzecz (...) S.A., którą powodowie mieli refinansować opłatą za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie nie byli również informowani o treści samej umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem a (...) S.A., o tym jaka sytuacja wyczerpywała znamiona wypadku ubezpieczeniowego oraz w jakiej konkretnie dacie zaczynał się, a kiedy kończył się okres ubezpieczeniowy. Powodowie nie byli informowani o regresie ubezpieczeniowym, jaki przewidziany był w umowie ubezpieczeniowej z (...) S.A. Pracownicy pozwanego Banku (...) S.A. nie mieli żadnej wiedzy odnośnie postanowień umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A. Nie posiadali oni żadnych informacji o wysokości składki ubezpieczeniowej przekazywanej przez pozwanego Bank (...) S.A. na rzecz (...) S.A. i czy jest ona tożsama z opłatą, jaką powodowie mieli uiszczać tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pracownicy pozwanego Banku (...) S.A. przedstawiali klientom sposób określenia wysokości opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego opierając się na zapisach regulaminu kredytowania obowiązującego w dacie zawierania umowy kredytowej. Pracownicy pozwanego Banku (...) S.A. nie okazywali klientom umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwanego Bank z (...) S.A. (**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód**: : częściowo zeznania świadka M. D. – k. 751v. – 752v.; przesłuchanie powoda R. G. w charakterze strony – k. 779 – 779v. wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780; przesłuchanie powódki M. G. w charakterze strony – k. 778v. – 779 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780).

We wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na zakup lokalu mieszkalnego powodowie, działając jako konsumenci oświadczyli, że wyrażają zgodę na objęcie udzielonego im przez pozwanego Bank (...) S.A. kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. oraz wyrazili zgodę na udostępnienie danych osobowych temu ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. (**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód**: wniosek kredytowy nr (...) – k. 407 – 409).

Przed zawarciem umowy kredytu powodowie M. G. i R. G. zapoznali się z dokumentacją związaną z udzielaniem kredytów hipotecznych przez pozwanego Bank, m.in.: regulaminem kredytowania oraz ogólnymi warunkami grupowego ubezpieczenia na życie. (**dowód**: oświadczenie powodów – k. 404; oświadczenie powodów zawarte w § 1 ust. 1 umowy kredytu nr KH/ (...) – k. 37 – 42; przesłuchanie powoda R. G. w charakterze strony – k. 779 – 779v. wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780; przesłuchanie powódki M. G. w charakterze strony – k. 778v. – 779 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780).

Wcześniej w dniu 5 lutego 2007 r., powodom przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego Bank (...) S.A. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował nadto, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych względów Bank rekomendował kredytobiorcom rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystniejszej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w

dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. (...) Bank (...) S.A. informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka szwajcarskiego z okresu ostatnich 12 miesięcy. (**dowód:** informacja z dnia 05.02.2007 r. - k. 461 – 461v.).

Ostatecznie, w dniu 27 kwietnia 2007 r. powodowie M. G. i R. G. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), na podstawie której pozwany Bank (...) S.A. udzielił powodom kredytu w wysokości 424.200,00 zł indeksowanego do franka szwajcarskiego - (...) (§ 2 ust. 1 i 2 umowy kredytowej), w celu wykończenia domu lub mieszkania (33.841,82 zł), zakupu mieszkania w budowie od dewelopera (376.158,18 zł), refinansowania kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (10.000,00 zł). Jako cel kredytu wskazano również koszty wliczone w kredyt (4.200,00 zł). Przedmiotem kredytowania była nieruchomości położona we W. przy ul. (...)/K3/4 (§ 2 ust. 4 umowy). Spłata kredytu, ustalonego w § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, miała następować we frankach szwajcarskich z zastosowaniem kursu sprzedaży franka obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującej w pozwanym Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy kredytowej). W umowie postanowiono również, że dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub niższe niż 347.892,00 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym na podstawie umowy zawartej przez pozwany Bank z (...) S.A. (§ 9 ust. 7 umowy kredytowej). Kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić pozwanemu Bankowi (...) S.A. koszt ubezpieczenia w wysokości 2.863,00 zł za pierwszy, 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8 umowy kredytowej). Jeżeli w ciągu 36-miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 347.892,00 zł kredytobiorcy byli zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny, 36-miesięczny okres udzielonej przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorcy mieli zostać poinformowani przez pozwany Bank (...) S.A. na piśmie (§ 9 ust. 9 umowy kredytowej). Natomiast jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia stanie się równe lub niższe niż 347.892,00 zł pozwany Bank (...) S.A. miał dokonać zwrotu proporcjonalnie części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona (§ 9 ust. 10 umowy kredytowej). Kredytobiorcy złożyli oświadczenie o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania - stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytowej – oraz o ich akceptacji (§ 1 ust. 1 umowy kredytowej). Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy oraz cennik kredytu hipotecznego były integralną częścią umowy kredytu (§ 11 ust. 2 umowy kredytowej). Powodowie zapoznali się z treścią powyższych dokumentów i zaakceptowali wskazane w nich warunki. Ponadto, w § 11 umowy kredytowej wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany Regulaminu czy też Cennika. (**dowód:** umowa kredytu o nr KH/ (...) z dnia 27.04.2007 r. – k. 37 – 42; regulamin kredytowania – k. 385 – 394; cennik – k. 405 – 406; zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów – k. 440 i k. 441; oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – k. 457).

Zgodnie z § 7 ust. 6, 7 i 8 Regulaminu pozwany Bank pobierał od powodów (kredytobiorców) opłatę wynikającą z kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych, 36-ciu miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36-ciu miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas pozwany Bank pobiera opłatę za kolejny, 36-ciu miesięczny okres. Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lat, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zasady wyliczania opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia zostały określone w Regulaminie. Zgodnie z treścią § 7 ust. 6 pkt 2 dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów, zaś w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy, zgodnie ze

wzorem: „Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu”. (**dowód:** umowa kredytu o nr KH/ (...) z dnia 27.04.2007 r. – k. 37 – 42; regulamin kredytowania – k. 385 – 394; cennik – k. 405 – 406).

Przy zawarciu umowy kredytowej nr (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. powodowie udzielili pozwanemu Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczowej umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Bank (...) S.A. opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze 80% wartości kredytowanej nieruchomości (**okoliczność bezsporna**).

W momencie zawierania umowy kredytowej nr (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. powodowie byli konsumentami, zaś kredyt przeznaczony był na ich cele mieszkaniowe. Powódka M. G. wykonywała zawód księgowej, natomiast powód R. G. zajmował stanowisko key account manager. W 2018 roku R. G. założył własną działalność gospodarczą zarejestrowaną pod adresem kredytowanej nieruchomości (**dowód:** zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów – k. 440 i k. 441; przesłuchanie powoda R. G. w charakterze strony – k. 779 – 779v. wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780).

Wszystkie środki pieniężne wynikające z umowy kredytowej nr (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. zostały wypłacone zgodnie z dyspozycją wypłaty złożoną przez powodów. (**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód:** dyspozycja wypłaty środków z kredytu – k. 459 – 460).

Pierwsza opłata pobrana od powodów w dniu 9 maja 2007 r. pokryła składkę ubezpieczeniową w wysokości 2.863,00 zł określoną kwotowo w umowie kredytowej nr (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r.

Na skutek postępowania arbitrażowego, w sprawie skargi powodów, pozwany uznał żądanie powodów w całości w zakresie zwrotu kosztu (...), który obciążył M. G. i R. G. w dniu 31 maja 2010 roku oraz wypłaty odsetek ustawowych, jako zadośćuczynienie, od dnia zgłoszenia roszczenia, tzn. od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty, tzn. 16 czerwca 2016 roku. Z uwagi na fakt, że w okresie maj 2010 r. – kwiecień 2013 r. nie został podpisany aneks doprecyzowujący zapis umowy kredytowej o nr (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. w zakresie regulacji odnoszącej się do TU, w dniu 16 czerwca 2016 r. na rachunek M. G. nastąpił zwrot pobranych kosztów (...) w wysokości 6.339,00 zł. oraz zwrot odsetek ustawowych w wysokości 92,05 zł.

W dniu 24 kwietnia 2013 r. strony zawarły porozumienie, zgodnie z którym kolejna opłata z tytułu refinansowania kosztów (...) została rozłożona na 36 rat i obliczona według wzoru: [(saldo kredytu według stanu z ostatniego dnia roboczego miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia x kurs sprzedaży z ostatniego dnia roboczego miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia) – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu] x 3,5% zgodnie z opłatą z aktualnie obowiązującego Cennika Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna.

W związku z zawartym porozumieniem pozwany pobrał kwotę 9.542,88 zł rozłożoną na 36 miesięcznych rat w wysokości 265,08 zł każda w okresie od 29 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r.

W dniu 31 maja 2016 r. pozwany pobrał kolejną kwotę tytułem (...) za następny trzyletni okres ubezpieczeniowy w wysokości 9.470,00 zł.

O zamiarze pobrania ww. opłat pozwany Bank każdorazowo informował powodów w swych pismach kierowanych do powodów przed upływem terminu płatności opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(**okoliczności bezsporne**, a nadto **dowód:** potwierdzenie operacji bankowej przelewu – k. 43 – 80; informacje o nadchodzących terminach płatności opłat – k. 534 – 541; porozumienie z dnia 24 kwietnia 2013 r – k. 410 – 411; odpowiedź na reklamację (...) – k. 545).

Pozwany dokonywał (...) powodów u dwóch ubezpieczycieli: (...) S.A. (obecnie (...) S.A. V. (...)), w ramach obowiązującej między tymi podmiotami umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwanego Bank o nr (...)04/01/2004, z dnia 29 października 2004 r. oraz w ramach umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 25 maja 2016 r (za okres lipiec 2007 r – czerwiec 2010 r i od lipca 2017 r) oraz (...) S.A., w ramach umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 19 lipca 2010 r. Oba towarzystwa ubezpieczeniowe, u których pozwany dokonywał ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodów, w swoich umowach nie wyłączyły funkcjonowania regresu ubezpieczeniowego przysługującego wobec kredytobiorców w razie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania Bankowi. (...) zrezygnowało z takiego regresu wobec kredytobiorców dopiero z dniem 1 października 2015 r., z kolei w umowach zawartych przez TU InterRisk brak jest roszczenia regresowego w umowie generalnej (...) zawartej w dniu 25 maja 2016 r dla kredytów objętych ochroną od dnia 1 maja 2016 r.

**(dowody:** umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawarta przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A./ (...) S.A. (...) wraz z aneksami i załącznikami – k. 287 – 321; pismo (...) S.A. – k. 157 – 157v.; umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawarta przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A. wraz z aneksami i załącznikami – k. 158 – 284; potwierdzenie zbiorczego przelewu składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu na rzecz (...) S.A. – k. 462 – 464).

Nie zgadzając się z działaniami i stanowiskiem pozwanego Banku, powodowie pismem datowanym na 2 marca 2017 r. zwrócili się do pozwanego Banku (...) S.A. o zwrot na ich rzecz kwoty 21.875,88 zł odpowiadającej sumie kwot pobranych przez pozwanego Bank (...) S.A. tytułem opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r., zakreślając mu jednocześnie termin 7 dni na zrealizowanie takiego świadczenia. Przedmiotowe wezwanie doręczono pozwanemu Bankowi w dniu 7 marca 2017 r.

( **dowód** : wezwanie do zapłaty z dnia 02.03.2017 r. - k. 81 – 83; potwierdzenie doręczenia/śledzenie przesyłki poleconej – k. 85 – 86).

Pozwany Bank (...) S.A. odmówił powodom zwrotu żądanych przez nich kwot. (**dowód:** pismo pozwanego z dnia 08.03.2017 r. – k. 549 – 550).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Ustalenia faktyczne Sąd oparł częściowo na zeznaniach świadka M. D. (k. 751v. – 752v.), uznając ten dowód zasadniczo za wiarygodny, niemniej jednak okazał się on nieszczególnie przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jako że dotyczył on głównie procedur wewnętrznych pozwanego Banku związanych z udzielaniem kredytów hipotecznych w okresie, w którym swą umowę zawarli powodowie, a także rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytów, mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez pozwanego Bank i istniejących na rynku, wypełniania wniosków kredytowych, a nie faktów związanych z zawarciem konkretnej umowy kredytu o nr KH/ (...). Przesłuchana w charakterze świadka M. D. nie brała bowiem udziału w procedurze zawierania umowy kredytu z powodami. W świetle zeznań świadka M. D., jak i samych powodów, a także treści umowy kredytu Sąd uznał, iż realnie rzecz biorąc powodowie nie mieli faktycznej (a nie tylko teoretycznej) możliwości negocjowania kwestionowanych zapisów umownych odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z zeznań świadka M. D. nie wynika, iż miała ona, jako pracownik pozwanego Banku, jakąkolwiek wiedzę odnośnie warunków umowy (...) zawartej z ubezpieczycielem świadczącym w tamtym czasie ochronę ubezpieczeniową w zakresie brakujących wkładów własnych kredytów hipotecznych udzielanych przez pozwanego Bank (...), nie wynika też to, aby świadek miała realny dostęp do tej umowy ubezpieczenia. Z zeznań świadka M. D. wynika natomiast, że nie wiedziała ona w ogóle, co składa się na koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nawet nie знаła momentu rozpoczęcia okresu

(...), a więc elementu niewątpliwie istotnego z punktu widzenia kredytobiorcy. Z powyższego można wyprowadzić oczywisty wniosek, że skoro pracownicy pozwanego współpracujący z klientami nie znali treści umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwanego Bank (...) z ubezpieczycielem ani też nie posiadali kluczowych informacji w zakresie tego ubezpieczenia, nie mogli tych informacji przekazać klientom przed zawarciem umowy kredytu hipotecznego. Z zeznań świadka M. D. wynika też jednoznacznie, że sporne zabezpieczenie dodatkowe mogło przybrać inną formę, jakim była m.in. hipoteka na nieruchomości innej, aniżeli ta kredytowana, lecz następowało to dopiero w sytuacji, gdy z taką inicjatywą wystąpił klient pozwanego Banku (...).

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania powodów (k. 778v. – 779 i 779 – 779v. wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 780) w zakresie, w jakim odnosiły się one do faktu nienegocjowania spornych zapisów umowy kredytu przez jej strony. W ocenie Sądu nie ma w tej relacji nieścisłości, przeinaczeń w stosunku do przedłożonych do akt sprawy dowodów. Brak jest w tych zeznaniach treści irracjonalnych bądź sprzecznych z logiką i zdrowym rozsądkiem. Warto w tym miejscu wtrącić, iż szczególnie z zeznań powódki M. G. wynika, iż wysokość pierwszej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie była dla powodów rażącym ciężarem ekonomicznym, za czym przemawia następujące twierdzenie powódki: „na dzień podpisywania umowy nie miałam obaw co do jej wykonywania. Przy kolejnej składce (...) zaczęło budzić moje wątpliwości z uwagi na jej wysokość” (k. 779), „przedstawiono nam wysokość pierwszej składki, która była wliczona do kosztów kredytu.” (k. 778v.). W świetle tych zeznań można wywieść wniosek, iż wysokość pierwszej opłaty z tytułu refinansowania kosztów spornego ubezpieczenia była przez powodów akceptowalna i świadomie godzili się oni na jej uiszczenie. Za rażąco wysokie powodowie zaczęli postrzegać kolejne opłaty.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków i uzasadnień wyroków wydanych przez sądy w sprawach o podobnej podstawie faktycznej, bowiem rozstrzygnięcia wydane przez inne sądy nie miały bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym przez powodów w tej konkretnej sprawie. Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty oraz opinie prawne przedstawione przez pozwanego Bank (...), stanowiły li tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu o nr KH/ (...), a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie. Tym samym wszystkie pominięte dowody z dokumentów nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w świetle art. 227 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 5 listopada 2018 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego Banku (...) o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. Z., na okoliczności wskazane w piśmie pozwanego z dnia 23 sierpnia 2017 r. (k. 323 – 328) z uwagi na niemożność jego przeprowadzenia. Mimo wielokrotnych prób nie udało się ustalić prawidłowego adresu świadka, pozwany zaś nie posiadał jego aktualnego adresu ani danych umożliwiających weryfikację w bazie PESEL (k. 769 – 770).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo M. G. i R. G. zasługuje na uwzględnienie w części.

Spór między stronami dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 27 kwietnia 2007 r., jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie którego Bank potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez przyzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. - art. 385<sup>3</sup> k.c.

Na wstępie wskazać należy, że powodowie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tego ubezpieczenia.



Powodowie domagali się zwrotu pobranych przez pozwanego kwot z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego argumentując, że było to świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., bowiem zapisy umowy kredytowej łączącej strony oraz stanowiącego integralną część kontraktu regulaminu kredytowania stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Z kolei pozwany, nie kwestionując wywiedzionego roszczenia co do wysokości, zaprzeczał mu co do zasady twierdząc, że strony zawarły umowę zgodnie z zasadą swobody umów i w jej ramach powodowie przyjęli na siebie zobowiązanie do zwrotu na rzecz banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Podstawę prawną żądania powodów stanowiła zatem dyspozycja art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Wedle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

W ocenie Sądu pozwany Bank nie był uprawniony do pobrania od powodów dalszych (poza pierwszą) sum, potrąconych w oparciu o niedozwoloną klauzulę umowną, tj. § 9 ust. 9 umowy o kredyt hipoteczny o nr KH/ (...). Sąd doszedł bowiem do przekonania, że postanowienie tego wzorca umownego, w oparciu o który pozwany Bank pobrał od kredytobiorców opłaty za dalsze, 36-cio miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, kształtuje prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zarazem postanowienia § 9 umowy kredytowej nie określają głównych świadczeń stron i nie wykazano tego, aby były z powodami indywidualnie uzgadniane.

Na wstępie rozważań wypada przypomnieć, że pozwany Bank w umowie kredytowej łączącej go z powodami zamieścił klauzulę, nakładającą na kredytobiorców obowiązek ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym (konkretnym) towarzystwie ubezpieczeń, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w pewnych zakreślonych ramach odnoszących się do wysokości składki ubezpieczenia. Należy też podkreślić, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest pozwany Bank i ubezpieczyciel. Rola powodów jako kredytobiorców ogranicza się tylko do ponoszenia kosztów objęcia tą ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie zasadniczo głównym jej beneficjentem.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tzn. podlegają one ogólnej ocenie czy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Za świadczenia główne stron należy bowiem uznać elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia w ogóle nie doszłoby do jej zawarcia. Tymczasem do głównych świadczeń stron w stosunkach obligacyjnych wynikających z umowy kredytowej należą: świadczenie pieniężne kredytodawcy – suma kredytu oraz świadczenie kredytobiorcy – ratałna spłata kwoty kredytu podwyższonej o określone umownie odsetki i prowizję.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został

udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Klauzula umowna wskazana w pozwie nie może zatem zostać uznana za dotyczącą sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron tego rodzaju umowy. W ocenie Sądu, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i świadczenia polegającego na płaceniu związanych z tym kosztów, nie można zakwalifikować, jako świadczenie główne stron umowy kredytowej – zwłaszcza, iż pojęcie to winno być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono jedynie elementów istotnych umowy. Należy ponownie zaakcentować, że świadczeniami tymi są po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu i odsetek oraz opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorców w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji na rzecz pozwanego Banku. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, o którym mowa, jest wyłącznie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu – a w zasadzie jego części, tj. brakującego wkładu własnego. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie jest z nim powiązane. Podkreślenia wymaga fakt, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są bardzo jasno wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego Banku z tytułu udzielonego powodowi kredytu. Jest to szczególna opłata związana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę (powodów). Zwrot opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego mógłby być uznany za główne świadczenie wyłącznie wtedy, gdyby cała umowa łącząca strony procesu dotyczyła tego przedmiotu. Niemniej umowy takiej nie sposób by wówczas kwalifikować jako umowy kredytu, a jako pewnego rodzaju umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Uznać więc należało, że kwestionowana w pozwie opłata nie jest w żadnej mierze elementem wynagrodzenia pozwanego Banku ze stosunku umowy kredytu. Obowiązku zapłaty opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie można utożsamiać z obowiązkiem spłaty kredytu hipotecznego czy zapłaty prowizji za kredyt, a tym samym opłacie tej nie można z góry przypisywać cech świadczenia głównego stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wypada również zaznaczyć, że w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że należy ograniczyć zakres negatywnej przesłanki kontroli umów do klauzul, które wyłącznie „określają” świadczenie główne. Natomiast świadczenia, które niejako w sposób bardzo pośredni jedynie „związane” są ze świadczeniem głównym, nie można zakwalifikować jako postanowienia określającego główne świadczenie – co nieskutecznie próbował wykazać pozwany Bank w toku postępowania.

Skoro postanowienia dotyczące opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny, podlegały one dalszej ocenie, czy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jedynie wówczas, gdyby wskazane przesłanki zmaterializowały się w realiach niniejszej sprawy, można byłoby stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla powodów jako konsumentów wiążące.

Sąd nie podzielił forsowanego przez pozwanego Bank (...) poglądu co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy kredytu o nr KH/ (...) w zakresie (...). Stawiając taki zarzut pozwany Bank (...) skupiał się na wykazywaniu, że powodowie mieli pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjęli decyzję o inkorporowaniu go do umowy, spośród kilku alternatywnych sposobów dodatkowego zabezpieczenia spłaty brakującego wkładu własnego, a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacji, tak jak negocjowane były warunki prowizji i oprocentowania kredytu.

Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszym postępowaniu ciężar udowodnienia uzgodnień spoczywał zatem na pozwanym Banku (...).

Fakt, iż konsument znał treść postanowień umownych odnoszących się do (...) i rozumiał je, nie przesądza wcale o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Niezbędne w tym względzie byłoby wykazanie przez pozwanego Bank (...), że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06 kwietnia 2011 r., sygn. akt I ACa 232/11). Sąd ustalił, że podstawę zawarcia umowy kredytu o nr KH/ (...) stanowiło wypełnienie i złożenie przez powodów wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu autorstwa pozwanego Banku (...). Po wydaniu przez pozwanego Bank (...) decyzji kredytowej powodowie udali się do oddziału pozwanego Banku (...) w celu zawarcia umowy kredytu. Przedłożona powodom do podpisu umowa kredytu stanowiła wzorzec umowy stosowany przez pozwanego Bank (...), który nie podlegał negocjacjom ani zmianom. Dodatkowe zabezpieczenie w postaci (...) było zatem narzucone przez pozwanego, albowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak sam przyznał to pozwany Bank (...), nieprzyznaniem powodom kredytu. W świetle wiarygodnych zeznań powodów, które przedstawili oni w trakcie ich przesłuchania w charakterze strony, należało wywieść, że na etapie przygotowania umowy kredytu powodom wskazano, tudzież stworzono takie wrażenie i przekonanie u powodów, że w wypadku kredytu, o który powodowie wnioskują (...) jest koniecznym warunkiem jej zawarcia („Nie mieliśmy możliwości żadnych negocjacji. Było to przedstawione w ten sposób, że albo godzimy się na tę umowę kredytową albo nie.” – k. 778v.). Co także jest istotne z punktu widzenia omawianego zarzutu, powodom nie przedstawiono alternatywnego sposobu zabezpieczenia spłaty brakującego wkładu własnego, który podobnie jak (...) zabezpieczałby interesy pozwanego Banku (...), nie objaśniono też powodom mechanizmu funkcjonowania (...). W ocenie Sądu nie ulega żadnym wątpliwościom, że sporne w sprawie postanowienia odnoszące się do (...) nie były negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powodowie nie mogli mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po ich stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. Zdaniem Sądu negocjowalna pozostawała jedynie sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy dodatkowego zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy brakującego wkładu własnego. Należy wskazać, iż powyższej oceny nie zmienia podnoszona przez pozwanego okoliczność zawarcia przez powodów porozumienia odnośnie rozłożenia płatności kolejnych kosztów ubezpieczenia na raty. W tym zakresie decydujące znaczenie ma to, iż abuzywność postanowień umownych analizowana jest z chwili zawarcia umowy przez strony. Skoro zaś porozumienie zostało zawarte już jakiś czas po podpisaniu umowy, nie może mieć ono wpływu na ocenę jej postanowień, a w szczególności tego, czy były one indywidualnie negocjowane.

R., w sprawie Sąd nie znalazł żadnych podstaw faktycznych do uznania, iż w wypadku zawarcia umowy kredytu o nr KH/ (...) miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów (...), wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w przepisie art. 385' § k.c.

Należy w tym miejscu stanowczo zaznaczyć, iż zawarcie umowy kredytu o nr KH/ (...) nie pozostawało w żadnym związku z działalnością gospodarczą powoda, co wyłączałoby możliwość jej kontroli przez pryzmat przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych w sprawie wynika, iż powodowie M. G. i R. G. zamierzali dokonać zakupu nieruchomości przy ul. (...) we W. dla zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych i nie ma znaczenia, że w dalszym okresie pod powyższym adresem została przez powoda zarejestrowana jego działalność gospodarcza. Szczególnego zaznaczenia wymaga to, że status osoby fizycznej, jako konsumenta zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. winien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej, co potwierdza stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 lutego 2012 r., w sprawie o sygn. akt V ACa 96/12. Natomiast podstawowym celem zawarcia umowy kredytu o nr KH/ (...), wyłącznym w chwili jej zawierania, była wola zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. O tym, że ww. kredyt został udzielony powodom jako konsumentom, przemawia poniekąd sama nazwa, jaką pozwany Bank (...) przypisał Regulaminowi do umowy kredytu powodów – „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.". W rezultacie nie ulega żadnym wątpliwościom, że powód R. G., podobnie zresztą jak powódka M. G., w relacjach z pozwanym Bankiem (...) był konsumentem w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Za chybiony Sąd uznał także zarzut pozwanego Banku (...) jakoby zawód wykonywany przez powódkę nakazywał przypuszczać, iż z całą pewnością rozumiała ona treść podpisywanych dokumentów i nie może się teraz powoływać na ich niezrozumienie. Zdaniem pozwanego wyróżniała się ona bowiem „ponadprzeciętną wiedzą w zakresie struktur ekonomicznych”. Przypomnieć należy, że w wyroku z dnia z 03 września 2015 r., sygn. akt C 110/14 Trybunał Sprawiedliwości UE po raz kolejny opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia konsumenta. Jednocześnie potwierdził, że przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. W niniejszej sprawie nie można więc zarzucić powódce M. G. tego, iż w świetle art. 5 k.c. nadużywa ona swojego prawa – jako konsumenta. Należy też zaznaczyć, że powódka przy podpisywaniu umowy nie otrzymała od pozwanego Banku (...) jakichkolwiek informacji precyzujących istotę (...) w kolejnych okresach ubezpieczenia. Nawet przyjmując, iż powódka z uwagi na swoje wykształcenie i wykonywany zawód byłaby w stanie zrozumieć treść powoływanych przez pozwanego Bank (...) dokumentów (w tym Regulaminu), to w istocie zapisy umowy, a wcześniej wniosku kredytowego w tym zakresie, z którymi zapoznała się przed ich podpisaniem były niejasne i nieprecyzyjne. W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez pozwanego Bank (...) czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia brakującego wkładu własnego z podmiotem trzecim na dalsze, 36-miesięczne okresy ochrony. Powódka M. G. nie była w stanie obliczyć wysokości przyszłych opłat za refinansowanie kosztów ubezpieczenia brakującego wkładu własnego, niezależnie od tego, jakie miała wykształcenie i czym zajmowała się zawodowo. Jak Sąd ustalił, co zostanie przedstawione w dalszej części uzasadnienia, sporne postanowienia nie zawierały dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy – konsumentowi na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia, do których ponoszenia został zobowiązany oraz jak długo będzie zmuszony do ich refundowania pozwanemu Bankowi (...). Kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez pozwanego Bank (...) czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. Na marginesie wskazać jedynie należy, że w dniu zawierania umowy powódka dopiero zaczynała pracę i „przyuczała się do zawodu księgowej”, a dopiero w 2011 r. zakończyła studia z rachunkowości (k. 779v.).

Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powodów odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa zatem na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcą indywidualnie uzgadniane.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została powyższa przesłanka wymieniona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z powodami.

Z uwagi na powyższą konkluzję, Sąd zobligowany był zbadać pozostałe przesłanki, tzn. czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, gdyż jedynie w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie wiąże konsumenta.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, § 9 ust. 9 łączącej strony umowy należy uznać za kształtujący prawa i obowiązki konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Postanowienie tam zawarte należy odczytywać łącznie z rozdziałem 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej, a ściślej rzecz ujmując § 7 tegoż regulaminu.

W tym bowiem przypadku, zdaniem Sądu doszło po stronie pozwanego Banku do znacznego naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych względem powodów (konsumentów) – do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez Bank, w szczególności określonym w § 9 ust. 9 umowy kredytu, zawierającym postanowienie o konieczności zwrotu przez konsumenta kosztów ubezpieczenia za kolejny, 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi przez ubezpieczyciela ochrony ubezpieczeniowej, prowadziło do rażącego naruszenia interesu konsumenta.

Rozważając ten wątek wypada zacząć od stwierdzenia, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W orzecznictwie wskazuje się, że działanie odbiegające od przyjętych standardów postępowania przez ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w stanie niewiedzy klienta co do istotnych elementów tego stosunku pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W doktrynie trafnie akcentowane jest kryterium lojalności kontraktowej; pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowagi, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07.). W istocie zatem sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania postanowienia z łączącej go z przedsiębiorcą umowy za niedozwolone, o ile brak tej precyzyjnej i rzetelnej informacji doprowadził do naruszenia jego interesów w sposób rażący.

Zdaniem Sądu, informacja skierowana do konsumenta powinna być zatem pełna, czytelna, jasna, zmierzająca do przekazania całej wiedzy o wszystkich kosztach związanych z danym produktem, tak aby konsument miał ich pełną świadomość w momencie przystępowania do podpisywania umowy. Dla przykładu, bank udzielając kredytu konsumentowi nie może nie poinformować go o tym, że oprócz odsetek i innych kosztów określonych w umowie (marż, prowizji itp.), klient banku będzie ponosił wielotysięczne sumy za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przez bliżej niesprecyzowany okres – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Wówczas łączny koszt kredytu w odbiorze konsumenta nie będzie tym kosztem, który został szczegółowo wskazany w treści umowy kredytu – wraz z odsetkami i innymi kosztami sprecyzowanymi kwotowo w umowie i załącznikach – ale kosztem o wiele większym. Tymczasem, na gruncie niniejszej sprawy, do świadomości powodów w ogóle nie miała szansy dotrzeć informacja o pełnych, rzeczywistych kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które – jak się później okazało – sięgały rzędu od 2.863 zł do nawet blisko 9.500 zł w kolejnych latach (tak jak w czwartym, 36-miesięcznym okresie ochrony ubezpieczeniowej). Nie są to bynajmniej kwoty symboliczne, o których można by było nie wspominać w sposób jasny w momencie zawierania umowy, kierując się postulowaną wobec konsumenta w doktrynie lojalnością i rzetelną informacją. Rzutuje to bowiem w sposób zasadniczy na finalną rzeczywistą wysokość zobowiązania konsumenta, nawet przy kredycie na kilkaset tysięcy złotych te dodatkowe sumy są odczuwalne w sensie ekonomicznym. Nie jest to bowiem dla przeciętnego konsumenta obojętne czy co 36 miesięcy zapłaci dodatkowe parę tysięcy złotych, na co się nie nastawiał i nie był przez pozwaną Bank lojalnie w sposób jasny uprzedzony – mając na uwadze aktualne realia majątkowe panujące w społeczeństwie, jak i konkretną sytuację finansową powodów. M. G. i R. G. o wysokości opłat z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – poza oczywiście kwotą pierwszej opłaty – nikt w sposób jasny nie poinformował. W umowie była jedynie wzmianka o kwocie 2.863 zł (§ 9 ust. 8 umowy kredytowej), zaś w pozostałym zakresie § 9 ust. 9 umowy kredytowej był dalece enigmatyczny i niedoprecyzowany. Inną sprawą jest, że na skutek takiego, a nie innego wzoru zamieszczonego w § 7 regulaminu nawet pracownicy pozwanego Banku nie byli w stanie ustalić dokładnej wysokości przyszłych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co nie zmienia faktu, że konsekwencje tego ponieśli jedynie powodowie, a nie pozwany. W rezultacie tego, jak skonstruowany był wzór przez pozwaną Banki, doszło do rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

Wracając do kolejnych przesłanek sprecyzowanych w art. 385<sup>1</sup> k.c., wskazać należy, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej (tj. § 9 ust. 9), pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem, jako ubezpieczonym i powodami, jako ubezpieczającymi – a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo

wyłącznie po stronie powodów, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym Bankiem a ubezpieczycielem w ogóle nie została powodom przedstawiona. Z przedstawionych powodów przez pozwanego dokumentów nie wynikało w żaden sposób, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jaki był okres ubezpieczenia (w tym kiedy się zaczynał i kiedy się kończył), jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu brak udzielenia kredytobiorcom informacji odnośnie treści stosunku ubezpieczenia łączącego pozwanego Bank z autonomicznie wybranym przez niego ubezpieczycielem, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy między innymi o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia w ogóle to, że wedle postanowień umowy kredytowej oraz stanowiącego jej integralną część regulaminu powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie są uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Trzeba bowiem podnieść, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy powodowie mieli pokryć koszt ubezpieczenia, a nadto mogli również stać się (hipotetycznie) dłużnikami ubezpieczyciela w sytuacji wypłaconego pozwanemu Bankowi odszkodowania. To z kolei prowadzi do wniosku, że powodowie w takim układzie płacili niejako podwójnie, gdyż pokrywali zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu (tj. części kredytu odpowiadającego brakującemu wkładowi własnemu), ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Mimo tego jednak, iż na powodach spoczywa tak znaczny ciężar nie mieli oni w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. Powodowie dysponowali tylko i wyłącznie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa rzekome koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie wiedząc jednak tak naprawdę za co płaci. Zasadne zatem jest twierdzenie powodów, że rażąco narusza to ich interesy, gdyż w ten sposób – przez brak informacji – nie mieli oni żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego. Ponadto dopiero z treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego konsument mógłby się ewentualnie dowiedzieć, czy pobierane od niego przez pozwanego Bank środki jedynie w części czy w całości są związane ze składką ubezpieczeniową uiszczaną ubezpieczycielowi.

W tym miejscu podkreślić należy, iż z wiedzy Sądu wynika, że wielokrotnie w innych sprawach rozstrzyganych w tutejszym Sądzie, pozwany pobierał od kredytobiorców znacznie wyższą kwotę tytułem kosztów ubezpieczenia niż później w rzeczywistości przekazywał na rzecz towarzystw ubezpieczeń, zatrzymując przy tym pozostałą część środków tytułem kosztów związanych z obsługą tego ubezpieczenia. W żadnym miejscu umowy nie wskazywano natomiast na pokrycie jakich konkretnie kosztów (ich wysokości i składowych) przeznaczona ma zostać nadpłata ponad wysokość kosztów składki. Konsekwencją tego jest to, że również i tych ponadskładkowych kosztów ubezpieczenia konsumenci nie mogli negocjować, skoro bowiem nie wiedzieli nawet co wchodzi w ich skład, trudno było prowadzić jakiegokolwiek uzgodnienia w tym zakresie. Doświadczenie życiowe każe przypuszczać, że było tak i w niniejszej sprawie. Należy zaznaczyć, iż w toku postępowania powodowie nie kwestionowali, że pozwany przekazywał ubezpieczycielom składki ubezpieczeniowe. Negowali oni natomiast okoliczność, że przekazywana była ubezpieczycielom cała kwota pobranych od nich kosztów tytułem (...). Pozwany powyżej okoliczności nie wykazał. W odpowiedzi na pozew Bank wnioskował o zobowiązanie ubezpieczycieli do udzielenia informacji, czy składki zostały opłacone i czy kredyt powodów by objęty ubezpieczeniem przez cały okres trwania kredytu, jednakże wniosek ten został sformułowany w ten sposób, że zobowiązanie miałyby zostać nałożone na towarzystwa ubezpieczeń przez Sąd „w sytuacji, w której Sąd miałby wątpliwości odnośnie kwestii opłacenia składek i objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem, albo w sytuacji dalszego kwestionowania tej okoliczności przez stronę powodową”(k. 337). Z uwagi natomiast na to, że powodowie nie kwestionowali opłacenia składek i objęcia ich kredytu ochroną (a tylko wysokość przekazanych składek), a także z uwagi na wiedzę Sądu w tym zakresie z innych spraw, Sąd nie zwrócił się do ubezpieczycieli zgodnie z wnioskiem pozwanego, uznając iż przedmiotowa okoliczność nie jest sporna, a uwzględnienie wniosku tylko przedłużyłoby postępowanie. Jednocześnie pozwany nie złożył innych wniosków na okoliczność wysokości przekazanych ubezpieczycielom składek.

Niezaprzeczalnym jest, że zawarty w regulaminie rozdział, zatytułowany koszty kredytu, zwiera głównie wzory, na podstawie których klient sam, według pozwanego Banku może sobie obliczyć koszty związane z kolejnymi okresami ubezpieczenia. Powtórzyć należy, że w ocenie Sądu, dokonane takowych wyliczeń, ostatecznie z perspektywy klienta staje się jednak niemożliwe. W tym zakresie Sąd w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie wyrażone w wyroku z 21 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt V Ca 1394/17, w którym dokonano oceny Rozdziału 4 § 7 pkt 5 i nast. Regulaminu. W punkcie 6 § 7 regulaminu, stwierdza się bowiem, że podstawą dla wyliczenia opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy. Głównym problemem jest w tym wypadku to, że klient, nie wie kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem oraz kiedy wypada ostatni dzień miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia, w rezultacie nie wie jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny, 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej. Zapis § 9 ust. 9 umowy kredytowej nawet w połączeniu z rozdziałem 4 regulaminu § 7 nie pozwala klientowi na samodzielne wyliczenie wysokości kolejnej składki ubezpieczenia. Bank nie udostępnił bowiem powodom podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń. Nie bez znaczenia jest również fakt, że regulamin nie zawiera definicji „kursu kupna dewiz” i „kursu sprzedaży dewiz” oraz informacji, z jakiego momentu kurs ten ma być liczony. Bez tych danych zawarte w regulaminie wzory stawały się de facto bezużyteczne. To z kolei sprawia, że interes konsumenta jest realnie naruszony. Powstaje wrażenie niedoinformowania, braku udzielenia rzetelnej, precyzyjnej informacji, a sam klient w ogóle nie ma szans objąć swoją świadomością przyszłych własnych pełnych zobowiązań finansowych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W tym miejscu wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, że pojęcia kursów kupna i sprzedaży dewiz odnoszą się do kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, to kursy te są jednostronnie ustalane przez bank.

Z brakiem wypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego wobec konsumenta przemawia także zaliczenie do „kosztów kredytu” wyłącznie pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w wysokości wskazanej w umowie, podczas gdy już w chwili zawierania umowy kredytowej oczywistym było, iż nawet przy regularnej spłacie kredytu w ciągu 3 lat kredytobiorca nie ma możliwości osiągnięcia takiego salda kredytu, które pozwoli na uniknięcie kontynuacji ubezpieczenia na dalszy okres. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powodom została przedstawiona chociażby przybliżona symulacja, na podstawie prognoz wzrostu kursu (...), którymi dysponuje pozwany Bank, jak w przyszłości może się kształtować wysokość składki ubezpieczeniowej z tego tytułu i przez jaki okres czasu takie ubezpieczenie może być konieczne.

Poza tym, w sprawie dostrzec można brak przekazania powodom jakichkolwiek informacji co do funkcji, mechanizmu działania, alternatywnych metod zabezpieczenia, co w ocenie Sądu również stanowiło działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami ze strony banku i rażąco naruszyło interesy konsumentów. Pracownik pozwanego Banku nie wnikał bowiem, czy klient dysponował możliwościami, aby w inny sposób zabezpieczyć spłatę brakującego wkładu własnego i biernie pozostawał przy ubezpieczeniu niskiego wkładu, zawartego już w formularzu umowy kredytowej.

Podkreślenia przy tym wymaga okoliczność, że dla oceny przedmiotowej umowy nie ma znaczenia porozumienie zawarte w dniu 24 kwietnia 2013 r. Nie zmieniło ono podstawy do żądania refinansowania kosztów (...) przez Bank, a jedynie sposób wykonywania obowiązku przewidzianego w § 9 ust. 9 umowy w zw. z § 7 ust. 6 – 8 regulaminu oraz cennikiem. Zmiana sposobu wykonania tego obowiązku obciążającego powodów na tym etapie nie wpływa na ocenę wyżej wskazanych zapisów umowy, regulaminu i cennika, albowiem oceny umowy zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. dokonuje się na chwilę jej zawarcia. Ocena ta nie jest zależna od sposobu stosowania (wykonywania) badanego postanowienia i umowy w praktyce w okresie od daty jej zawarcia do chwili wyrokowania (uchwała SN z dnia 2 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Sąd nie zgadza się jednak ze stanowiskiem powodów, jakoby sam regres ubezpieczeniowy, który obowiązywał w umowach generalnych ubezpieczenia zawartych przez pozwany Bank z ubezpieczycielami stanowił podstawę do

przypisania spornym zapisom umownych charakteru niedozwolonego w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. Regres ten jest instytucją ustawową, jego istnienie nie może być rozpatrywane jako konsekwencja danego postanowienia umownego.

Nietrafne jest także powoływanie się przez powodów na brak ekwiwalentności świadczeń stron umowy kredytu, mającej skutkować przypisaniem kwestionowanym przez powodów postanowieniom charakteru niedozwolonego – co nie zmienia jednak oceny Sądu odnośnie abuzywności spornych postanowień. Funkcją bowiem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiegają się o kredyt. Zauważyć jednak należy, że z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś Banku istotny jest interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Nieuzasadnione jest, z ekonomicznego punktu widzenia, bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez Bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane Bankowi przez powodów. Obciążenie w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Wychodząc z tych założeń należało stwierdzić, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony Banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Sąd przyłącza się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12, zgodnie z którym Sąd Apelacyjny „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi), a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”. Z tych przyczyn uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Teza o nieekwiwalentności obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia prowadziłyby do uznania, że generalnie konstrukcja ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego jest instytucją z punktu widzenia prawa cywilnego zakazaną. W ocenie Sądu brak jednak podstaw prawnych do generalnego zakwestionowania dopuszczalności zawierania kwestionowanych klauzul. Tezę tę należy również odnieść do sytuacji występującej w sprawie, w której „nieekwiwalentność” zastrzeżenia umownego wyraża się w tym, że to powodowie ostatecznie ponoszą koszt składki. W ocenie Sądu, sama ta okoliczność nie stanowi podstawy do uznania omawianego postanowienia umownego za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Zarzut braku ekwiwalentności świadczenia nie może się również, w ocenie Sądu, ostać na gruncie prawnym. Sporne postanowienie stanowiło składnik systemu zabezpieczeń zwrotu udzielonego przez Bank powodom kredytu. Słusznie argumentował pozwany Bank, iż brak było podstaw prawnych do oczekiwania, że czynność mająca na celu zabezpieczenie interesów Banku w relacjach z powodami będzie miała po stronie Banku powiązane w sensie prawnym świadczenie wzajemne. Powodowie zobowiązali się do świadczenia na rzecz Banku celem zabezpieczenia jego interesów i celem uzyskania dostępu do środków pieniężnych (kredytu). W odniesieniu do tej funkcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego naruszenie granic interesu wyznaczanych przez funkcję tego postanowienia nie polega na braku ekwiwalentności,



lecz na ewentualnym nadmiernym zabezpieczeniu interesów jednej ze stron – tutaj Banku. Właściwym byłoby w tym miejscu posługiwanie się pojęciem nadzabezpieczenia, nie zaś braku ekwiwalentności. W ocenie Sądu, w świetle powyższych rozważań, kwestionowane postanowienie umowne, nie może zostać uznane za naruszające zasadę ekwiwalentności.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do uznania, że po stronie powodów zachodzi okoliczność wskazana w art. 411 pkt 1 k.c., która wyłącza możliwość zwrotu świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią tego przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia jeśli spełniający je wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wskazany przepis ma zastosowanie, gdy spełniający świadczenie wie, że świadczenie się w ogóle nie należy się z jego strony, że może go nie wykonać bez jakichkolwiek konsekwencji, jednak spełnia je całkowicie dobrowolnie, z własnej inicjatywy czy za kogoś (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 477/13). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia przez powodów, lecz zostało ono automatycznie i przymusowo pobrane przez pozwany Bank z rachunku bankowego prowadzonego dla obsługi kredytu powodów i to bez żadnego udziału z ich strony. Tym samym brak podstaw do stosowania tego przepisu. W ocenie Sądu, nie można też uznać, że na obecnym etapie pozwany Bank nie jest już bezpodstawnie wzbogacony względem powodów. Stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt V CNP 13/13).

W sprawie niniejszej niewątpliwym jest, że częściowe zużycie kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu pozwanego Banku (a w zasadzie składek ubezpieczeniowych) wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza założenie, że wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro pozwany Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a towarzystwem ubezpieczeń. Żadnych twierdzeń odnośnie ich nieproduktywnego zużycia pozwany Bank nie przedstawił. W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu powodowi kwoty odpowiadającej całości dotychczasowego przysporzenia, w zakresie trzeciej i czwartej składki z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Podsumowując powyższe rozważania Sąd uznał za zasadne powództwo w wysokości 19.012,88 zł, jaka odpowiada sumie dwóch ostatnich opłat za refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Sąd uznał bowiem, że żadna z ww. sum nie została określona w umowie łączącej strony i że treść § 9 ust. 9 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny, nieprecyzyjny, sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający ich interesy (art. 385<sup>1</sup> k.c.) – a więc postanowienie abuzywne.

W tym miejscu zaznaczyć jeszcze trzeba że, o ile – zdaniem Sądu – każdy z przywołanych w powyższych rozważaniach argumentów za uznaniem spornych zapisów za niedozwolone klauzule umowne, samodzielnie nie uzasadniały takiej oceny, o tyle jednak zaistnienie ich łącznie, w szczególności zważywszy na ich wagę, przesądzało rozstrzygnięcie sprawy.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd uznał go za niezasadny. W ocenie Sądu, nie sposób zaaprobować argumentacji zarzutu przedawnienia przez przyzmat art. 118 k.c., jako roszczenia o świadczenie okresowe. Pozwany Bank wywodził bowiem, iż pobrane świadczenia ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego powodów są świadczeniami okresowymi, a zatem świadczenia ulegają przedawnieniu po trzech latach od daty, w których zostały pobrane przez pozwanego Bank.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe, co do zasady ulegają przedawnieniu. Ogólne terminy przedawnienia roszczeń zawarte zostały w treści art. 118 k.c. zgodnie, z którym termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy.

Nie ma wątpliwości, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowi roszczenia stricte wynikającego z umowy o kredyt, czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego, ma ono bowiem swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się strony pozwanej względem zubożonych w tym stanie rzeczy powodów, na skutek nienależnie od nich potrąconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które w konsekwencji rozważań Sądu należało uznać za świadczenie nienależne. Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go periodycznie, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Podstawą roszczenia powodów nie jest także w żadnym razie umowa, przewidująca ze strony powodów obowiązek spełnienia wynikającego z niej świadczenia, rozumianego jako określone zachowanie, do którego zobowiązany jest dłużnik a którego może żądać wierzyciel lecz bezpodstawne wzbogacenie.

Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania na podstawie uznanej za niewiążącą a wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia. Roszczenie powodów jest zatem roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego wymagalności wynosi więc lat 10, a początek biegu terminu przedawnienia wyznacza art. 120 § 1 k.c. Podobne stanowisko odnośnie terminu przedawnienia tego typu roszczeń zajął Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach wydanych w sprawach o sygn. akt V Ca 1022/16 i o sygn. akt V Ca 978/16.

Mając to wszystko na uwadze, uznać należało, że wskutek zamieszczenia częściowo niedozwolonego postanowienia umownego nastąpiła w rozpoznawanej sprawie bezskuteczność umowy w tym zakresie, polegająca na tym, że postanowienie owo nie wiąże konsumenta, natomiast w pozostałej części umowa kredytu hipotecznego pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym ex lege i ex tunc. Dochodzone roszczenie w zakresie kwoty 19.012,88 zł podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 2 k.c., bowiem odpowiedzialność pozwanego Banku w tym zakresie lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), o czym orzeczono w pkt I. sentencji wyroku. Sąd zasądził dochodzoną kwotę od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie, albowiem środki na pokrycie kosztów (...) bank pobierał z ich wspólnego rachunku bankowego (art. 51a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe).

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CSK 17/05), przy czym użyty w tym ostatnim przepisie termin niezwłocznie nie oznacza obowiązku natychmiastowego spełnienia świadczenia. Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego potrącenia – pobrania. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu.

Powodowie żądali zasądzenia na ich rzecz sumy 21.875,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 15 marca 2017 r. do dnia zapłaty. Żądanie odsetkowe, w świetle tego co wynika z powyższych rozważań, uznać należało za zasadne, gdyż termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznaczał termin określony w wezwaniu do zapłaty datowanym na 2 marca 2017 r. (k. 81 – 83). Sąd ustalił bowiem na podstawie dokumentów przedstawionych wraz z pozwem, że powodowie pismem datowanym na 2 marca 2017 r. zwrócili się pozwanego Banku (...) S.A. o zwrot na ich rzecz kwoty 21.875,88 zł odpowiadającej sumie wszystkich kwot pobranych przez pozwanego tytułem opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego nr KH/ (...), zakreślając mu jednocześnie termin 7 dni na zrealizowanie takiego świadczenia (k. 81 – 83). Przedmiotowe wezwanie doręczono pozwanemu Bankowi (...) S.A. w dniu 7 marca 2017 r. (k. 85 – 86).

Przyjąć zatem należało, iż w dniu 7 marca 2017 r. pozwany Bank (...) zapoznał się lub bez przeszkód mógł zapoznać się z treścią ww. wezwania. A zatem, już od dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu zakreślonego w wezwaniu, tj. do dnia 15 marca 2017 pozwany Bank (...) S.A. pozostawał w zwłoce ze zwrotem nienależnie pobranych opłat, w tym dwóch pobranych jako ostatnie i dochodzonych niniejszym pozwem. Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 15 marca 2017 r. do dnia zapłaty pozostawał art. 481 § 1 k.c.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części żądania głównego, tj. w zakresie pierwszej pobranej przez Bank opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (punkt II sentencji wyroku). W ocenie Sądu nie można uznać za abuzywne postanowienia zawartego w § 9 ust. 8, stanowiącego o tym, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.863,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy. Każdy klient banku (konsument) czytający powyższy zapis ze zrozumieniem, jako osoba dorosła, należycie dbająca o swoje interesy, niewątpliwie dowiaduje się, jaką kwotę będzie zobowiązany uiścić na rzecz Banku, za jaki okres i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne – clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Podkreślić należy, że powodowie przed podpisaniem umowy kredytowej niewątpliwie mieli możliwość zapoznania się z jej treścią. Powodowie nie udowodnili bowiem w niniejszym procesie, ażeby Bank uniemożliwił im dokładne przeczytanie umowy. Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z (...) S.A., co wynika z punktu poprzedniego. Nie ma zatem wątpliwości co do tego ani jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem. Powodowie byli poinformowani o przyczynie (którą był brak wkładu własnego) wprowadzenia takiego zapisu do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich. Nie zachodził też przypadek braku ekwiwalentności świadczenia drugiej strony z uwagi na wykazane powyżej zwiększone ryzyko pozwanego. Dodatkowo, ponownie należy zaznaczyć, iż jak zeznała powódka, wysokość pierwszej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie była dla powodów rażącym ciężarem ekonomicznym. Powódka wskazała bowiem, iż „na dzień podpisywania umowy nie miała obaw co do jej wykonywania. Przy kolejnej składce (...) zaczęło budzić moje wątpliwości z uwagi na jej wysokość” (k. 779). W świetle tych zeznań można wywieść wnioski, iż wysokość pierwszej opłaty z tytułu refinansowania kosztów spornego ubezpieczenia była przez powodów akceptowalna i świadomie godzili się oni na jej uiszczenie. Za rażąco wysokie powodowie zaczęli postrzegać kolejne opłaty.

Dlatego też w powyższym zakresie, zdaniem Sądu, nie może być mowy o abuzywności postanowień umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powyższe sformułowanie było zapisane jasno i klarownie. Powodowie nie wykazali, aby w tym konkretnym wypadku ustanowienie (...) stanowiło klauzulę abuzywną, uzasadniającą prawo domagania się zwrotu

dokonanej pierwszej opłaty tytułem (...). Nawet gdyby jednak uznać, iż postanowienie umowne odnoszące się do pierwszej składki naruszało interes powodów, naruszenie to nie było rażące – z uwagi na wysokość składki.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie M. G. i R. G. dochodzili od pozwanego Banku (...) S.A. kwoty 21.875,88 zł, zaś Sąd uznał za zasadne roszczenie powodów do kwoty 19.012,88 zł, zatem powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem w 86,912%, a pozwany 13,088%. Powodowie ponieśli koszt związany z ustanowieniem pełnomocnika procesowego: 3.600 zł (stawka określona w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r. do 12 października 2017 r.), opłatę sądową w kwocie 1.000,00 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi procesowemu w kwocie 34,00 (2x17) zł oraz koszt stawiennictwa na rozprawie 5 listopada 2018 roku w kwocie 585,98 zł.

O zwrocie kosztów podróży powodów Sąd orzekł na podstawie art. 85 ust. 1-4 w zw. z art. 91 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powodowie stawili się na wezwanie Sądu na rozprawę celem przesłuchania ich w charakterze strony. Po przesłuchaniu złożyli wniosek o zwrot kosztów dojazdu w kwocie 585,98 zł, na okoliczność czego przedłożyli kserokopię dowodu rejestracyjnego należącego do powoda pojazdu oraz mapę trasy. Powodowie wskazali, że przyjechali samochodem, a ilość kilometrów przejechanych z ich miejsca zamieszkania we W. do W. to 706 km w obydwie strony.

Wniosek o zwrot kosztów stawiennictwa Sąd uznał za zasadny w całości.

Zgodnie z art. 85 ust. 1 cytowanej ustawy świadczeniobiorcy (stronie) przysługuje zwrot kosztów podróży – z miejsca jego zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej na wezwanie sądu – w wysokości rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim środkiem transportu. Zgodnie z ust. 2 górną granicę należności, o których mowa w ust. 1, stanowi wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Zasady te określone zostały w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.). Wysokość kosztów dojazdu samochodem podlegających zwrotowi nie może być przy tym wyższa niż iloczyn pokonanych kilometrów i stawki za kilometr, wynoszącej w odniesieniu do pojazdu osobowego 0,8358 zł (§ 2 pkt 1 lit. b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, Dz. U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.). Iloczyn ten wynosi w rozpoznawanej sprawie 585,98 zł (706 km x 0,83 zł).

Odnosząc się natomiast do kosztów powstałych po stronie pozwanego, to poniósł on koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł (stawka określona w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r. do 12 października 2017 r.) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Łącznie koszty sięgnęły kwoty 8.819,98 zł, z czego powodowie powinni ponieść 13,088% (1.154,31 zł), a pozwany 86,912% (7.665,67 zł). Skoro powodowie ponieśli koszty w kwocie 5.219,98 zł, to do zwrotu na ich rzecz pozostawała kwota 4.065,67 zł, którą Sąd zasądził od pozwanego Banku (...) solidarnie, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 k.p.c., stosowanym w drodze analogii.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.

**Sygn. akt I C 1775/17**

**ZARZĄDZENIE**

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron (bez pouczenia).

W., 5 grudnia 2018 roku